

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 września 2012 roku, powód K. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego S. P. kwoty 16.434 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew S. P. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013 roku, Sąd Rejonowy z Z. zasądził od pozwanego S. P. na rzecz powoda K. M. kwotę 16.434 złote z ustawowymi odsetkami od dnia 11 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty, nadto obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotą 822 złote tytułem zwrotu nieuiszczonej opłaty sądowej.

Sąd Rejonowy rozstrzygnięcie swoje oparł na następujących ustaleniach faktycznych i zważył co następuje:

K. M. i S. P. byli współwłaścicielami w udziałach po ¼ nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...). W latach 2000 – 2001 na nieruchomości przeprowadzony był remont. Koszty remontu nieruchomości ponosili wszyscy wspólnicy. Na bieżąco sprawdzali wydatki i rozliczali koszty remontu. Wspólnie spłacali faktury za remont. S. P. postanowił sprzedać przysługujący mu udział w nieruchomości. Zaproponował odkupienie udziału powodowi. W dniu 17 lutego 2004 roku, S. P. pobrał od K. M. kwotę 9.000 złotych tytułem pierwszej raty za odstąpienie ¼ udziału S. P. we współwłasności przedmiotowej nieruchomości. W treści oświadczenia wskazano, że wartość udziału w nieruchomości będzie oszacowana w odrębnej umowie sporządzonej notarialnie.

W dniu 17 marca 2004 roku, S. P. pobrał drugą ratę od K. M. w wysokości 7.434 złote za odstąpienie ¼ udziału pozwanego w przedmiotowej nieruchomości. Powód nie traktował powyższych oświadczeń jako umowy przedwstępnej. W jego ocenie po zapłacie całej sumy strony miały spisać umowę sprzedaży udziałów w formie aktu notarialnego.

Do dnia wniesienia pozwu pozwany nie zwrócił powodowi kwoty 16.434 złote pobranej na podstawie przedłożonych oświadczeń.

Pozwany nie przeniósł wskazanych udziałów na powoda. Ostatecznie w 2004 roku, pozwany odsprzedał je K. S.. K. S. w 2010 roku wystąpił o zniesienie współwłasności przedmiotowej nieruchomości. Obecnie jedynym współwłaścicielem nieruchomości jest K. S..

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Rejonowy uznał, roszczenie powoda za zasadne, na podstawie art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. Sąd Rejonowy uznał, że powód zapłacił pozwanemu kwotę 16.434 złote tytułem części ceny, co pozwany pokwitował w oświadczeniach z dnia 17 lutego 2004 roku i 17 marca 2004 roku. Sąd I instancji podkreślił, że strony nie zawarły umowy przedwstępnej, albowiem złożone do akt oświadczenia nie spełniają warunków umowy przedwstępnej. Wskazane wpłaty miały w ocenie Sądu charakter zaliczek na poczet ceny. Sąd Rejonowy zważył, że wbrew stanowisku pozwanego w przedmiotowej sprawie zastosowanie ma 10 letni termin przedawnienia. Sąd Rejonowy za niezasadny uznał również zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powoda przysługującą pozwanemu względem powoda z tytułu poczynionych nakładów na nieruchomość. Zdaniem Sądu pozwany nie udowodnił przysługującego mu przeciwko powodowi roszczenia z tytułu zwrotu nakładów, albowiem nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność w jakiej kwocie poniósł wydatki na remont nieruchomości, jak również nie udowodnił, aby ewentualne wydatki ponosił zamiast powoda. Dodatkowo Sąd Rejonowy podkreślił, że roszczenia z tytułu poniesionych nakładów uległy przedawnieniu, albowiem nieruchomość była remontowana w latach 2000 – 2001, a pozwany zwrotu kwot wpłaconych na poczet remontów mógł domagać się najwcześniej w dniu w którym je poniósł, a zatem w 2001 roku.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła apelacją strona pozwana zarzucając Sądowi Rejonowemu:

I. obrazę przepisów prawa materialnego tj.:

a) art. 502 k.c. w związku z art. 498 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie, gdyż Sąd przyjął, że wierzytelności powoda i pozwanego nie mogły zostać potrącane ze sobą, ponieważ roszczenie pozwanego uległo przedawnieniu, podczas gdy ustawowymi przesłankami potrącenia są: wzajemność wierzytelności, jednorodność świadczeń, wymagalność obu wierzytelności oraz możliwość dochodzenia ich przed Sądem, a wierzytelność przedawniona może być potrącona, jeżeli w chwili gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło tak jak ma to miejsce w niniejszej sprawie;

b) art. 82 k.c. – poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału wynika, że pozwany S. P. podczas podpisywania oświadczeń potwierdzających przyjęcie pieniędzy od K. M. znajdował się w stanie wyłączającym świadome i swobodne powzięcie decyzji na skutek zaburzenia czynności psychicznych związanych z chorobą alkoholową oraz traumą doznaną w skutek śmierci syna i doznanego ogólnego rozstroju zdrowia oraz przymusowego położenia ze względu na złą sytuację finansową;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia przez naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, oraz przyznający walor wiarygodności jedynie zeznaniom strony powodowej, przy całkowitej dyskredytacji zeznań S. P. dotyczących okoliczności związanych z żądaniem pozwu takich jak stan psychofizyczny podczas przyjmowania kwot pieniężnych od powoda oraz wysokości nakładów poniesionych z tytułu remontu, a ponadto przez dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny z pominięciem faktów przedstawionych przez stronę pozwaną oraz świadka E. B. i świadka M. K. (1) dotyczących okoliczności towarzyszących podpisaniu przez pozwanego oświadczeń kwitujących kwoty inne aniżeli faktycznie przyjął, co wskazywało na wady tych oświadczeń, mimo, że sąd sam zauważył, że „niezgodne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że pozwany kwotował kwoty których nie uzyskał”

b) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na pominięciu przez Sąd okoliczności związanych ze skutecznym zaprzeczeniem przez pozwanego dokumentów prywatnych, które stanowiły podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia;

c) art. 328 § 2 k.p.c. – przez stwierdzenie że stan faktyczny został ustalony na podstawie zebranych dowodów w postaci zeznań stron, podczas gdy Sąd ani razu nie wymienił jako podstawy dla danego twierdzenia z ustalonego stanu faktycznego zeznań pozwanego.

Skarżący wniósł o przeprowadzanie w toku postępowania apelacyjnego dowodu z dokumentów:

- dotyczących rozliczeń remontu nieruchomości przy ulicy (...), na okoliczności istnienia oraz wysokości przysługującej pozwanemu wierzytelności względem powoda z tytułu poczynionych nakładów na nieruchomość wspólną, których pozwany nie był w stanie przedłożyć na poprzednim etapie postępowania sądowego;

- dotyczących stanu zdrowia pozwanego w okresie obejmującym daty oświadczeń będących podstawą pozwu – (...) na okoliczność rozstroju zdrowia pozwanego wywołanego traumą na skutek śmierci syna – których to dokumentów pozwany nie był w stanie przedłożyć na poprzednim etapie postępowania sądowego;

Skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

W pierwszej kolejności – wbrew porządkowi skargi apelacyjnej – należy odnieść się do zarzutów apelacji dotyczących naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż to właśnie ustalenia faktyczne determinują zastosowanie prawa materialnego.

Poczynione przez sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne są prawidłowe i sąd drugiej instancji przyjmuje je za własne dla potrzeb orzekania na etapie postępowania apelacyjnego. Ustalenia te, są też wystarczające do merytorycznego rozpoznania sprawy.

Nie można podzielić poglądu skarżącej strony pozwanej, że Sąd a quo dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.k. Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy wskazał z jakiego powodu i w jakim zakresie odmówił wiarygodności zeznaniom pozwanego podkreślając przede wszystkim, że są one sprzeczne z zeznaniami powoda oraz treścią złożonych do akt sprawy dokumentów prywatnych w postaci oświadczeń podpisanych przez pozwanego własnoręcznym podpisem. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy choć lakoniczna, pozwala jednak prześledzić tok rozumowania Sądu I instancji w zakresie w jakim odmówił Sąd wiarygodności zeznaniom świadka M. K. oraz pozwanego. Materiał dowodowy, który Sąd uznał za w pełni wiarygodny tj. zeznania powoda oraz dowody z dokumentów – oświadczeń czyniły zeznania pozwanego i świadka M. K. niewiarygodnymi i z tego powodu ustalając stan faktyczny w sprawie, Sąd pominął owe dowody czemu dał wyraz treści uzasadnienia. Rzekome okoliczności psychofizyczne w jakich miał ponoć pozostawać K. M. przy sporządzaniu przedmiotowych oświadczeń, a na jakie powołuje się w apelacji pełnomocnik pozwanego nie mogą prowadzić do odmiennej oceny materiału dowodowego. Dla skuteczności tak sformułowanego zarzutu, co jest poglądem utrwalonym w judykaturze (patrz - SA w Ł. wyrok z 5 grudnia 2012 roku III AUa 678/12 - legalis), nie wystarczy przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny zaprezentowanej przez sąd pierwszej instancji. Skarżący ma obowiązek w takiej sytuacji wykazać, że sąd przy dokonywaniu oceny rażąco naruszył dyrektywy zawarte w przepisie art.233§1 k.p.c. nie prowadząc oceny wszechstronnej albo naruszając zasady logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca.

Reasumując ocena materiału dowodowego, której dokonał Sąd I instancji, pozostaje pod ochroną art. 233 § 1 k.p.c.

Za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Z art. 253 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. jednoznacznie wynika, że obok domniemania prawdziwości wymienione przepisy statują domniemanie, iż zawarte w dokumencie prywatnym oświadczenie złożyła osoba, która ten dokument podpisała. W sytuacji, gdy podpis na omówionym dokumencie pochodzi od pozwanego, a zaprzeczał on prawdziwości złożonego na tym dokumencie oświadczenia, ciężar dowodu nieprawdziwości we wskazanym zakresie dokumentu obciążał - stosownie do art. 253 k.p.c. – stronę pozwaną. (por. wyrok s.apel. w Poznaniu z dnia 2005.10.18, w sprawie I ACa 323/05, publ. LEX nr 175204).

Temu obowiązkowi strona pozwana nie sprostowała. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazał, że odmówił wiarygodności osobowym dowodowym w postaci zeznań pozwanego i świadka M. K. w części w jakiej osoby te zaprzeczyły prawdziwości dokumentów prywatnych, a ocena ta jak zaznaczono zasługuje na aprobatę. Nie można więc uznać jak podnosi skarżący, że strona pozwana skutecznie zaprzeczyła prawdziwości dokumentów prywatnych przedstawianych przez powoda. Brak jest zatem jakichkolwiek wiarygodnych dowodów na okoliczność, że treść oświadczeń parafowanych własnoręcznie przez pozwanego była inna niż zamieszczona w treści oświadczeń przedłożonych przez powoda wraz z pozwem.

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. również należy uznać za nieuzasadniony. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. wymienia konstrukcyjne elementy uzasadnienia wyroku, które wyjaśnia przyczyny, dla jakich orzeczenie zostało wydane. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku argumentacji, która doprowadziła do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy nie dostrzegł w uzasadnieniu takich okoliczności. Sąd Rejonowy wprawdzie zaznaczył, że stan faktyczny został ustalony na podstawie zeznań stron – przy czym dokonując ustaleń nie

powołał się na treść zeznań pozwanego. Okoliczność ta sama w sobie nie może jednak deprecjonować sporządzonego uzasadnienia jak domaga się skarżący, albowiem w uzasadnieniu Sąd Rejonowy wyjaśnił powody rozstrzygnięcia, w sposób pozwalający Sądowi Okręgowemu na skontrolowanie jego prawidłowości.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego podnieść należy co następuje;

Zarzut naruszenia art. 502 k.c. w związku z art. 498 § 1 k.c. nie jest zasadny.

Zarzut potrącenia jest formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem. Podlega zatem wymaganiom stawianym pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów. W szczególności zgłaszający zarzut potrącenia w procesie ma obowiązek ściśle określić swoją wierzytelność i wykazać jej istnienie zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 6 k.c. (wyrok SA w Poznaniu z 29 lipca 2009 r., I ACa 497/09, Lex nr 756611). Powyższe oznacza, że potrącenie wywołało skutek prawny w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności, nie wystarczy samo powołanie się przez składającego oświadczenie o potrąceniu na fakt przysługiwania mu wierzytelności przeznaczonej do potrącenia, istnienie tej wierzytelności należy udowodnić.

W przedmiotowej sprawie pozwany reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wbrew obowiązkowi wynikającemu z treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie wykazał istnienia wierzytelności przysługującej pozwanemu od powoda.

Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że strona postępowania w toku postępowania przed sądem I instancji nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność w jakiej kwocie pozwany poniósł wydatki na remont nieruchomości, jak również nie udowodniła, aby pozwany ewentualne wydatki ponosił zamiast powoda.

Wprawdzie skarżący wniósł o przeprowadzenie w toku postępowania apelacyjnego dowodu z dokumentów dotyczących rozliczeń remontu nieruchomości przy ulicy (...), na okoliczności istnienia oraz wysokości przysługującej pozwanemu wierzytelności względem powoda z tytułu poczynionych nakładów na nieruchomość wspólną, jednakże wniosek ten był spóźniony.

Zgodnie z przepisem art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany w toku postępowania przed Sądem I instancji powinien przedstawić wszystkie, jego zdaniem niezbędne dokumenty, w tym dokumenty wskazujące na stan wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami, mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, czego jednak nie uczynił. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony uzupełnić materiał dowodowy, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00). Skoro już przed Sądem I instancji zaistniała potrzeba powołania nowych faktów i dowodów, a pozwany miał możliwość ich zgłoszenia, należało zgodnie z powyższym przepisem pominąć nowe fakty i wnioski dowodowe zgłoszone na etapie apelacji. Argumenty podniesione w apelacji, a dotyczące braku możliwości powołania owych środków dowodowych w toku postępowania przed Sądem I instancji nie są zasadne. Zauważyć należy, że wszystkie wnioskowane dowody – tj. załączone do apelacji dokumenty w czasie trwania postępowania przed Sądem Rejonowym znajdowały się w faktycznej dyspozycji pozwanego. Okoliczność, że pozwany nie potrafił ich odnaleźć i przedstawić przed Sądem we właściwym terminie obciążać może jedynie stronę pozwaną.

Brak udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia stanowi wystarczającą przesłankę do dyskwalifikacji zarzutu potrącenia bez potrzeby analizowania czy owa wierzytelność jest lub nie jest przedawniona. W konsekwencji bezprzedmiotowym jest odnoszenie się w szerszym zakresie do zarzutu naruszenia przez Sąd Rejonowy art. art. 502 k.c. w związku z art. 498 § 1 k.c.

Jako spóźniony i nieudowodniony należy również potraktować zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 82 k.c. W toku postępowania przed Sądem I instancji pełnomocnik pozwanego nie podnosił, aby pozwany składając oświadczenia woli w dniach 17 lutego 2004 roku i 17 marca 2004 roku pozostawał w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Okoliczność ta została podniesiona przez pełnomocnika pozwanego dopiero na etapie postępowania apelacyjnego. W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie istniały okoliczności, które uniemożliwiły stronie pozwanej zgłoszenia wnioskowanych dowodów w toku postępowania przed Sądem I instancji. Jak wynika z ugruntowanego orzecznictwa wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody, co jak się wydaje miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Odnosząc się jedynie na marginesie do podniesionego zarzutu zauważyć należy, że sam pozwany na temat swojego stanu psychicznego oświadcza lapidarnie, że podpisując oświadczenia „albo był pijany albo na dużym kacu”. Na tej podstawie absolutnie nie można wyprowadzić wniosku, jak podnosi skarżący, że pozwany składając oświadczenia woli w dniach 17 lutego 2004 roku i 17 marca 2004 roku pozostawał w stanie w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji lub wyrażenie woli. Dodatkowo zauważyć należy, że załączone do apelacji dokumenty nie mogą stanowić podstawy do wiarygodnych ustaleń dotyczących stanu psychicznego pozwanego w dacie sporządzania oświadczeń. Niewątpliwie bowiem w tej materii winna się wypowiedzieć osoba mająca wiedzę w tym zakresie, tj. biegły, który jednoznacznie ustaliłby stan zdrowia pozwanego w lutym i marcu 2004 roku. Są to bowiem okoliczności mające istotne znaczenie dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy które mogły zostać wyjaśnione tylko w wyniku wykorzystania wiedzy osób mających specjalne wiadomości. W takim przypadku dowód z opinii biegłego z uwagi na składnik wiadomości specjalnych był dowodem tego rodzaju, że nie mógł być zastąpiony inną czynnością dowodową ani wnioskowaniem na podstawie innych ustalonych faktów.

Oceniając treść zarzutów apelacyjnych z pkt. I A i I (...) apelacji podkreślić należy, że są one sprzeczne i wzajemnie się wykluczają. Z jednej bowiem strony pełnomocnik pozwanego podnosi, że oświadczenia woli złożone przez pozwanego są bezwzględnie nieważne z mocy prawa (art. 82 k.c.), z drugiej zaś podnosi zarzut potracenia, wiarygodności pozwanego z wiarygodnością powoda faktycznie uznając wiarygodność powoda wobec pozwanego.

Z tych wszystkich względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.